

Teresa Chynczewska-Hennel

University of Białystok, Poland
ORCID: 0000-0002-9847-4540

Mariusz R. Drozdowski

University of Białystok, Poland
ORCID: 0000-0002-2132-9687

Tatjana Tajrova-Jakovleva, *Inkorporacija: Rossija i Ukraina poslie Perejasławskoj Rady (1654–1658)*, TOV „Vydavnyctvo KLIO”, Kyiv 2017, 319 ss.

Profesor Tatiana Tajrova-Jakowlewa jest dobrze znanym i cenionym historykiem, tak w polskim, jak przede wszystkim w ukraińskim środowisku naukowym. Jest ona związana z Petersburgiem, gdzie ukończyła studia na wydziale historycznym Uniwersytetu Petersburskiego (w roku 1989 był to Państwowy Uniwersytet Leningradzki). Obecnie pracuje na tym Uniwersytecie jako profesor historii w Instytucie Historii. Jest także dyrektorem Centrum Studiów Historii Ukrainy na wspomnianej uczelni.

Tatiana Jakowlewa zajmuje się historią Ukrainy nowożytnej XVI–XVIII wieku. Jest autorką wielu monografii i artykułów poświęconych Hetmańszczyźnie w drugiej połowie XVII stulecia, a także postaci Iwana Mazepy i jego znaczeniu oraz roli w rosyjskim imperium. Warta wymienienia jest książka zatytułowana *Iwan Mazepa i rosyjska imperija. Istorija „Zdrady”*, wydana w Kijowie w 2012 roku. Na uwagę zasługuje także jej ostatnia książka poświęcona dziejom Ukrainy i Rosji w latach 1654–1658. Prace profesor Jakowlewej wywołują wiele ciekawych dyskusji, zwłaszcza na łamach ukraińskich czasopism naukowych.

W recenzowanej książce autorka podejmuje temat budzący do dziś wiele kontrowersji, oto bowiem Chmielnicki, prowadząc swą politykę dyplomatyczną balansującą między Warszawą a Stambułem i jego wasalami (Krymem, Mołdawią i Siedmiogrodem), nie zdawał sobie zapewne sprawy z dalekosiężnych skutków zbliżenia z Rosją. Moskwa przyjmując hetmana „pod wysoka carską rękę” rozumiała ugodę perejasławską jako wchłonięcie Ukrainy do swego państwa. Poddający się rozumieli jednak ten akt zgola

inaczej. Jak słusznie zauważa Tatiana Jakowlewa, „obie strony bardzo mało wiedziały o sobie, w wielu sprawach po prostu nie rozumieli o co chodziło” w tym akcie (s. 42).

Autorka jak najbardziej słusznie postawiła sobie zadanie odpowiedzi na następujące pytanie: na czym polegało zbliżenie społeczeństw w aspekcie społeczno-ekonomicznym? Przywołała przy tym opinie historyków rosyjskich, którzy uważają, że po 1654 roku nastąpiło wzajemne zbliżenie odnoszące się do społecznej organizacji politycznych instytucji oraz tradycji kulturowej i światopoglądowej. Dlatego Autorka zdecydowała się wypełnić lukę w jeszcze innej sferze, a mianowicie w sferze ekonomiczno-społecznych powiązań. Swe badania oparła o źródła drukowane i rękopiśmienne, między innymi z archiwów RGADA, CGADA i innych. Profesor Jakowlewa wykorzystuje również swe dotychczasowe badania opublikowane w książce poświęconej hetmańszczyźnie drugiej połowy XVII wieku (*Wykazy strat szlachty polskiej po roku 1652*, s. 56). Dodaje też wiele nowych spisów i ustosunkowuje się do dyskusji historyków o stanie pułków kozackich po Perejaślawiu (s. 92 i n.).

Można mieć pewne wątpliwości co do tytułu recenzowanej książki. Wydaje się, że przyjętym przez Autorkę ramom chronologicznym pracy nie do końca odpowiada zaproponowany w tytule termin ‘inkorporacja’. Zdaje się on sugerować, że w latach 1654–1658 doszło do włączenia Ukrainy do Moskwy, co jest oczywistą nieprawdą.

Należało niewątpliwie wyjaśnić sens jego użycia w książce, mianowicie czy mowa będzie o początkach inkorporacji, jej pełnej czy połowicznej formie, a może tylko o moskiewskich próbach aneksji Ukrainy. W żaden bowiem sposób nie rozwiązuje problemu znajdujące się we wstępie pracy zdanie Autorki mówiące o konieczności powrotu do badań nad kwestią początku inkorporacji Ukrainy do państwa moskiewskiego (s. 6).

Książka składa się z pięciu rozdziałów i poszczególnych podrozdziałów, wstępu, podsumowania oraz indeksu nazwisk. Bardzo dobre wrażenie pozostawia forma edytorska, którą wzbogaca oprócz 6 ilustracji czarno-białych 15 tabel.

W rozdziale pierwszym przedmiotem szczególnej uwagi jest analiza czynników, które przekształciły Kozaków w wiodącą polityczną siłę (elitę polityczną) sprzeciwiającą się polityce prowadzonej przez Rzeczpospolitą wobec Ukrainy. Autorka ma rację pisząc, że była to nowa polityczna elita, która, nie znalazłszy kompromisu ze szlachtą niechętną do dopuszczenia jej do uczestnictwa w życiu politycznym Rzeczypospolitej, z orężem w rękę

w okresie powstania Chmielnickiego wywalczyła sobie prawo do pełnego zarządzania własnym krajem (s. 17).

Na uwagę zasługują rozważania na temat pojęcia i funkcjonowania „ojczyzny” w kręgach ukraińskich. Ten skrótowy siłą rzeczy fragment ogranicza się w istocie do uwypuklenia barokowego kanonu literackiego na Ukrainie. Autorka przywołuje tu badania uczonych ukraińskich i włoskich, nie wspominając o polskiej historiografii.

Interesujące pozostają także ustalenia Jakowlewej dotyczące głównych inicjatorów przyjęcia Ukrainy pod protektorat cara. Odrzucając mit o „bratnich narodach” oraz negując ideę prawosławnej jedności Ukrainy i Moskwy, dowodzi, że zasadniczą siłą w bezpośrednim otoczeniu cara Aleksego Michajłowicza, która pchnęła go do działań na rzecz aneksji Ukrainy, był patriarcha Nikon.

W oficjalnych – jak podkreśla – rosyjskich dokumentach wszędzie podkreślano, że Aleksy postanowił przyjąć Ukrainę pod swoją protekcję po naradzeniu się z ojcem swym patriarchą Nikonem (s. 25). Zdaniem Jakowlewej ta religijna aureola oraz pośpiech w podjęciu tak istotnej decyzji wyjaśniają fakt, że na pierwszym etapie rozmów nie omówiono warunków faktycznego przyjęcia Ukrainy (s. 27).

Rozdział drugi zawiera opis społeczno-ekonomicznego położenia ukraińskiego Hetmanatu w roku zawarcia ugody perejaślowskiej. Podjęcie tej kwestii – jak zauważa Autorka – ma zasadnicze znaczenie dla zrozumienia problemów, które pojawiły się w rosyjsko-ukraińskich relacjach w procesie wdrażania mechanizmów wchodzenia Hetmaństwa w administracyjną strukturę Moskwy (s. 44).

Jakowlewa, nakreślając przemiany, do których doszło zarówno w obszarze społecznym, jak i gospodarczym, oraz przedstawiając funkcjonowanie ukraińskiego skarbu, systemu podatkowego, wykazała, że na terenie ukraińskiego Hetmanatu istniał społeczno-ekonomiczny model całkowicie różny od tego, który funkcjonował w państwie moskiewskim. Utrudniało to w zasadniczy sposób zjednoczenie dwóch stron (ss. 45–74).

Zwraca uwagę oczywisty fakt, iż w okresie wojennym Chmielnicki przejął prerogatywy królewskie, rozporządzał ziemiami i pobierał podatki, choć w zredukowanej formie (ss. 65–66). Autorka przyznaje jednak, iż z powodu braku odpowiednich źródeł nie można w pełni odpowiedzieć na wiele pytań, na przykład o dochody Hetmanatu, o podatki, o strukturę rozchodów.

Zastrzeżenia budzi natomiast dokonana przez Autorkę bardzo krytyczna ocena „pokozaczonych” chłopów i mieszczan. Należy podkreślić,

że przywoływane przez nią argumenty na rzecz potwierdzenia tej tezy nie do końca odpowiadają rzeczywistości. Przykładem niech będzie wyrażona przez Jakowlewą opinia, jakoby „pokozaczeni” chłopcy wywołali panikę w taborze pod Beresteczkiem w 1651 roku (s. 50). Wybuchła ona – jak wiadomo – po opuszczeniu obozu przez Iwana Bohuna i część starszyny w celu zabezpieczenia drogi, po której miało dojść do wprowadzenia Kozaków z otoczenia¹.

W rozdziale trzecim, składającym się z dwóch części, Autorka stawia pytanie dotyczące wojewodów i ich sposobów administrowania w latach 1654–1656 oraz 1657–1658. Jak podkreśla, zasadniczym celem tej części pracy jest ustalenie nie tylko tego, co obie strony uzgodniły w 1654 roku, lecz także tego, jak zinterpretowały te postanowienia (s. 78). Ponadto zostały tu opisane podjęte przez nie działania na rzecz wprowadzenia w życie porozumienia, jak również okoliczności, które przyczyniły się do wycofania się z pierwotnych ustaleń.

Autorka jak najbardziej słusznie zauważa, że przyczyna niesnasek między Hetmanatem a Moskwą, które pojawiły się po przybyciu na Ukrainę wojewodów moskiewskich, tkwiła w odmiennej interpretacji misji, którą mieli oni wykonać. Dla Kozaków ich obecność była jednoznaczna z udzieleniem przez cara wsparcia militarnego, zaś dla Moskwy była symbolem podległości Ukrainy (ss. 83–86).

Jakowlewa dość szczegółowo opisuje również proces narastania konfliktu między obiema stronami w latach 1656–1657. Okolicznością szczególnie mu sprzyjającą było poselstwo Fedora Buturlina i W. Michajłowa do hetmana kozackiego w czerwcu 1657 roku, którego celem było wymuszenie na Chmielnickim zgody na wprowadzenie wojewodów do Czernihowa, Perejaśławia i Niżyna oraz przekazywanie podatków do skarbu carskiego. Wysłannicy cara starali się przy tym przekonać przywódcę kozackiego, że przyzwolenie na to wyrazili jego przedstawiciele Samoił Bogdanowicz Zarudny oraz Paweł Tetera podczas rozmów w Moskwie w marcu 1654 roku. Chmielnicki zdecydowanie odrzucił te postulaty, stwierdzając, że ani Samoiłowi, ani tym bardziej Teterze, nie udzielał pełnomocnictwa do wyrażania zgody na tego rodzaju żądania (s. 110).

Ciekawe są także uwagi Autorki na temat podjętej przez Moskwę próby aneksji Ukrainy wiosną 1658 r. Mimo że początkowo hetman Iwan Wyhowski, chcąc pozyskać wsparcie w walce z opozycją wewnętrzną, wyrażał zgodę m.in. na stacjonowanie wojewodów carskich w większych miastach Ukrainy

¹ Zob. R. Romański, *Beresteczko 1651*, Bellona, Warszawa 1994, ss. 200–201.

(Niżynie, Perejaślawiu, Czernihowie, Białej Cerkwi, Korsuniu, Połtawie), to jednak ostatecznie się z niej wycofał po pokonaniu przywódców buntu Martyna Puszkara i Jakowa Barabasza oraz wobec zdecydowanej niechęci do wojewodów większości pułkowników kozackich (ss. 153–174).

W ostatnim rozdziale Jakowlewa przedstawiła całokształt problemów związanych z rosyjsko-kozacką rywalizacją o Białoruś. Godne podkreślenia w tym fragmencie pracy jest zwrócenie uwagi na motywy, które sprawiały, że Hetmanat dążył do przejścia ziem białoruskich. Polemizując z poglądami m.in. Wiktora Horobca czy Omeliana Terleckiego, Autorka zauważa, że ukraińska elita postrzegała „Małą Ruś” jako obszar podległy jurysdykcji metropolity kijowskiego. Stąd brało się przekonanie, że odbudową prawosławia na Białorusi powinien zająć się nie moskiewski patriarcha, lecz kijowski metropolita, któremu to terytorium formalnie podlegało. Te okoliczności niewątpliwie wpłynęły na podjęcie przez Bohdana Chmielnickiego w początkowym okresie powstania decyzji o opanowaniu Białorusi, a w szczególności jej południowego obszaru aż do Starego Bychowa i Pińska (ss. 186–187).

Ciekawe są także uwagi Jakowlewej na temat polityki ukraińskiego Hetmanatu w stosunku do Białorusi po rozpoczęciu wojny polsko-moskiewskiej w roku 1654. Jej zdaniem począwszy od 1656 roku widoczny jest zamiar nie tylko jej zajęcia i ustanowienia administracji kozackiej czy włączenia do swoich szeregów „pokozaczonych” chłopów, lecz przede wszystkim przecignięcia na swoją stronę miejscowej szlachty (s. 281).

Z recenzenckiego obowiązku należy dodać, iż sporym mankamentem książki jest brak bibliografii, który w dużym stopniu utrudnia potencjalnemu czytelnikowi poszukiwanie innych publikacji na temat podjętych w niej problemów.

Niezależnie od powyższego zastrzeżenia trzeba jednak podkreślić, że dla polskiego czytelnika spojrzenie Jakowlewej przez pryzmat prób działań integracyjnych Ukrainy z Rosją po 1654 roku w aspekcie ujednociania (dopasowywania) struktur ekonomiczno-społecznych tych państw jest z pewnością interesujące, zwłaszcza dla historyków badających zagadnienia społeczno-ekonomiczne. Książka ta pokazuje wyraziście, że i ta płaszczyzna oddziaływała na decyzję odejścia Ukrainy od Moskwy w roku 1658 i miała swe, co prawda krótkotrwałe, spektakularne znaczenie – doprowadzenie do unii hadziackiej. Ciekawie w książce przedstawia Profesor Jakowlewa dyskusje nad wieloma ustaleniami i interpretacjami czołowych historyków rosyjskich i ukraińskich dawnego pokolenia (na przykład rozbieżność

opinii w kwestii Białorusi pomiędzy Siergiejem Sołowjewem i Michałem Hruszewskim, s. 184). Szkoda, że Autorka nieco po macoszemu potraktowała polską historiografię. Mimo to prezentowana tu książka z pewnością zasługuje na dalszą dyskusję.